



NIETYPOWE ZGONY

100 PRAWDZIWYCH HISTORII

Studio Minuit prezentuje:

100 PRAWDZIWYCH HISTORII NIETYPOWE ZGONY

Czy możemy umrzeć nabici na słomę, zabici przez ślimaka, zmiżdżeni przez krowę, która spadła z nieba, zatruci marchewką? Czy udławić się śmiechem? NIE? Tak, jest to możliwe... Niestety. Odkryjesz 100 najbardziej absurdalnych i tragicznych sposobów, przypomina o nieznośnej kruchości życia i konieczności unikania ryzykownych zachowań. Za każdym razem jest to przypomnienie o nieznośnej kruchości istnienia i konieczności unikania ryzykownych zachowań.

Niezwykłe zgony - historie prawdziwe to także podcast Studia Minuit.

Zobacz nasze pozostałe produkcje:

Zbrodnie - historie prawdziwe

Szpiedzy - historie prawdziwe

Sherlock Holmes - Śledztwa

Morderstwa we Francji - historie prawdziwe

www.studiominuit.com / contact@studiominuit.com

- 4 Domowe smoothie
- 5 Danie dnia
- 6 Niebezpieczny przepis
- 7 Krowa, która spadła z nieba
- 8 Urodziny, plaża i latający parasol
- 9 Genialny pisarz i mały korkowiec
- 10 Zbieracz, las i pyton
- 11 Fabryka, latający talerz i emeryt
- 12 Gwiazda, kabriolet i szalik
- 13 Entuzjasta, sok marchwiowy i witaminy
- 14 Śmiejący się kibic i jego ulubiona komedia
- 15 Woda, pragnienie i odwodnienie
- 16 Robotnik, robot i tragiczna celebrytka
- 17 Golfista, gniew i karma
- 18 Pudel, upadek i trzech przechodniów
- 19 Prawnik, fantazja i 24 piętro
- 20 Nastolatki, higiena i dezodoranty
- 21 Kucharz, bankiet i zaszczyt
- 22 Król, łakomstwo i niestrawność
- 23 Świnia królobójczyni
- 24 Śmiertelna statuetka
- 25 Zemsta kaktusa
- 26 Autopsja przy życiu
- 27 Łatwa praca?
- 28 Śmiertelne obciążanie
- 29 Pisarz i jego wykałaczką
- 30 Życie jest wspaniałe!
- 31 Prawa architektury są jednakowe dla wszystkich
- 32 Geniusz między nauką a szaleństwem
- 33 Człowiek, który chciał być zjedzony
- 34 Dziś rano zając zabił myśliwego
- 35 Astrolog miał rację
- 36 Śmiertelny pocałunek
- 37 Uważaj na wirusy!
- 38 Pochowany żywcem
- 39 Bezoar lub śmierć
- 40 Radithor albo nic
- 41 Człowiek, który chciał udowodnić, że Ziemia jest płaska
- 42 Nie każdy może być Wilhelmem Tellem
- 43 Nietoperz gigant na wieży Eiffla
- 44 Jeździec apokalipsy
- 45 Miłość od pierwszego wejrzenia w Kinszasie
- 46 Ostatnia sesja
- 47 Złe wycucie czasu, złe tempo
- 48 Obudowa
- 49 Wspinaczka do nieba
- 50 Sześć stóp pod ziemią
- 51 Ostatni drink na drogę
- 52 Zaskakująca zazdrość hipopotamów
- 53 Była tam wątroba
- 54 Przez kilka sekund
- 55 Żelazny Tron
- 56 Requiem dla roweru
- 57 Śmiertelna prośba
- 58 Umieranie na scenie
- 59 Czy w samolocie jest pirat?
- 60 Na łożu śmierci
- 61 Człowiek do odstrzału
- 62 Piętnaście sekund za długo
- 63 W wodzie lub w restauracji
- 64 Polowanie na samotnego węża
- 65 Podwójnie zablokowane
- 66 O jeden cios za dużo
- 67 Gra o śmierć
- 68 Umierać za cheeseburgera
- 69 Cesarskie utonięcie
- 70 Hipopotam jest bardzo zwodniczy
- 71 Kwestia równowagi
- 72 Pożar w Santa Fe
- 73 Ukarany za to, czym zgrzeszył
- 74 Moje życie dla selfie
- 75 O jedno doświadczenie za dużo
- 76 Zabójczy ślimak
- 77 Zginął za Francję
- 78 Mitrydyzacja
- 79 Gazy śmiertelne
- 80 Nadużywanie cukru jest niebezpieczne dla zdrowia
- 81 Obżarstwo jest złym nawykiem
- 82 Życie czy lawa
- 83 Szczyt jego sławy
- 84 Logik o silnej woli
- 85 Jedno drzewo, jeden łańcuch, dwie osobowości
- 86 Wybór, który ma duże znaczenie
- 87 Dziewczyna, dla której warto umrzeć
- 88 Kiedy wynalazca wykoleja się
- 89 Łowca krokodyli i płaszczka z sercem
- 90 Buntownik i jego hełm
- 91 Lekki umysł w zdrowym ciele
- 92 Co to jest marchewka?
- 93 Uczeń, butelka i śmietnik
- 94 Od chmielu do trumny
- 95 Ostatni przejazd do ból głowy
- 96 Stewardesa w chmurach
- 97 Święta, które wypadają przez
- 98 Zstąpienie do piekieł
- 99 Raptor i zamach stanu!
- 100 A jednak się kręci!
- 101 Melodia piekła
- 102 Gorąca pogoda w Lotaryngii
- 103 Żywe trupy

Domowe smoothie

Elena Struthers-Gardner jest 60-letnią emerytką mieszkającą w Broadstone w Anglii. Miała nietypową pracę, zwłaszcza jak na kobietę: była dżokejką. Przez lata Elena ryzykowała życie na koniach pełnej krwi galopujących z prędkością ponad 55 km/h. Jest to praca wysokiego ryzyka. Niektórzy dżokeje giną podczas treningu lub wyścigów, padając ofiarą śmiertelnego upadku, podczas skoku lub nieumyślnie stratowani przez konia przeciwnika.

Elena Struthers-Gardner, Lena dla przyjaciół, przetrwała dziesiątki lat ryzyka i teraz cieszy się zasłużoną emeryturą. W tej chwili siedzi spokojnie w domu i robi sobie zimny napój. Mając na uwadze ochronę środowiska, wybrała metalową słomkę wielokrotnego użytku zamiast plastikowej słomki jednorazowego użytku. Ale kiedy już trzyma napój w ręku, Lena poślizguje się, traci równowagę i upada twarzą na podłogę, prosto na słomkę, która wbija jej się w oko. Słomka wbija się w lewy oczodół i przebija mózg.

Mandy, jego żona od czterech lat, powiedziała, że nie słyszała upadku. Znalazła Lenę leżącą na brzuchu, wydającą "*niezwykłe bulgoczące odgłosy*".

Jego śmierć skłoniła coronera do ostrzeżenia przed używaniem metalowych słomek z pokrywką, która je przytrzymuje.

Danie dnia

Czy można zostać zabitym przez zwierzę, które nie żyje od co najmniej 20 minut? Teoretycznie nie, to nie może się zdarzyć. Wąż, który był dekapitowany przez dobre 20 minut, teoretycznie nie może wyrządzić większej szkody. Zdarzyło się to jednak Peng Fanowi, szefowi kuchni małej, znanej restauracji azjatyckiej.

Peng Fan przygotowuje danie dnia na bazie indochińskiej kobry plujki, przysmaku bardzo popularnego w Azji. Wąż ten występuje w krajach Azji Południowo-Wschodniej, w tym w Kambodży, Laosie, Birmie, Tajlandii i Wietnamie. Dorosłe osobniki mogą osiągać długość do 1,6 m. Występują na równinach, wzgórzach, w lasach i dżungli. Żywią się głównie gryzoniami, ropuchami i innymi wężami. Kobra plujka jest zwierzęciem głównie nocnym, ale w ciągu dnia jest bardziej skłonna do ucieczki, gdy zostanie niepokojona.

Dlaczego nazywa się ją kobrą plującą? Ma nieprzyjemny zwyczaj plucia jadem w oczy swojej ofiary. Ofiara może zostać tymczasowo lub trwale oślepią. Jego ukąszenie jest śmiertelne, ponieważ powoduje paraliż mięśni układu oddechowego i śmierć przez uduszenie.

Peng Fan, nasz kucharz, odciął głowę węża i odłożył ją na blat. Przez około dwadzieścia minut przygotowywał zupę i kroił ciało węża. Wąż gotuje się teraz w dużym garnku wypełnionym ziołami i małymi warzywami. Pyszna zupa.

Kiedy Peng postanawia wyrzucić głowę kobry, która leżała na blacie kuchennym, odcięta głowa gryzie go, wstrzykując szybko działający jad. Klienci restauracji usłyszeli krzyki dochodzące z kuchni i niestety pomoc przybyła zbyt późno, by uratować kucharza.

Gad może zachować funkcje odruchowe nawet przez godzinę po dekapitacji. Dobrze wiedzieć, tak na wszelki wypadek!

Niebezpieczny przepis

Rebecca Burger to 33-letnia francuska modelka i miłośniczka fitnessu, która na swoim koncie na Instagramie ma prawie 200 000 obserwujących. Brzmi to tak absurdalnie, tak niecodziennie. Bitą śmietaną jest dość powszechnym i nieszkodliwym deserem, jeśli się jej nie nadużywa. To właśnie zabiło Rebekę Burger!

W sobotę, 18 czerwca 2017 r., Rebeka postanawia zrobić sobie deser z bitej śmietany. Jednak kapsuła z gazem w syfonie z bitą śmietaną wybuchła i trafiła ją w klatkę piersiową. W wyniku nieszczęśliwego wypadku i odniesionych obrażeń dochodzi do zatrzymania akcji serca. Kiedy na miejsce przybyła straż pożarna, próbowano zrobić jej masaż serca i udało się ją ożywić. Została przewieziona do szpitala, ale pozostała nieprzytomna i zmarła następnego dnia. Wieść o tym tragicznym zdarzeniu rozeszła się, gdy rodzina modelki zamieściła na swoim koncie na Instagramie zdjęcie pojemnika z bitą śmietaną z podpisem: *"To jest syfon z bitą śmietaną, który eksplodował i spowodował śmierć Rebeki"*.

Do wypadków tych dochodzi z powodu ciśnienia panującego w zbiornikach. Ten typ dozownika bitej śmietany zawiera ładowarki podtlenku azotu, które podnoszą ciśnienie w pojemniku i umożliwiają rozpylanie bitej śmietany. Pod wpływem ciśnienia gaz może eksplodować i spowodować poważne obrażenia: wybite zęby, utratę oka, śpiączkę, pękniętą twarz i klatkę piersiową... Zatrzymanie akcji serca, które doprowadziło do śmierci Rebeki Burger, jest często mylone z atakiem serca. *"Zawał serca jest spowodowany blokadą, która uniemożliwia przepływ krwi do serca. Tkanka mięśnia sercowego obumiera z powodu braku dopływu krwi. Natomiast w przypadku zatrzymania krążenia serce nagle przestaje pracować. Może to nastąpić w wyniku silnego uderzenia w klatkę piersiową."* Zwykle jest to związane z nagłym uderzeniem przedmiotu w ścianę klatki piersiowej, które zbiega się w czasie z określoną częścią cyklu elektrycznego serca, co powoduje zaburzenia rytmu serca. W takiej sytuacji serce przestaje pompować krew, a jego aktywność elektryczna również ustaje.

Mała rada: należy uważać na przedmioty kuchenne, które mogą być niebezpieczne. I nie zapominaj, że każdego roku wypadki w domu są przyczyną około 20 000 zgonów we Francji.

Krowa, która spadła z nieba

Wieczorem mężczyzna zasypia obok swojej żony. Nigdy się nie obudzi, bo spadła na niego krowa!

Waga krowy: około 1500 kg. Pomnóż przez prędkość spadania. Śmiertelne.

Przydarzyło się to 45-letniemu Joao Marii de Souza. Był w łóżku ze swoją żoną Leni, kiedy zwierzę wpadło przez sufit do ich domu w Caratinga, w południowo-wschodniej Brazylii. Krowa uciekła w nocy z pobliskiego gospodarstwa i weszła na dach domu, który był położony na niewielkim wzgórzu. Dach z blachy falistej natychmiast ustąpił, a półtoratonowa krowa spadła z wysokości 2,3 metra na łóżko, w którym spał pan de Souza, nie dając mu żadnych szans. Zmarł z powodu krwotoku wewnętrznego.

Znajnowszych informacji wynika, że zarówno jego żona, jak i krowa wyszły z tego zdarzenia bez szwanku. Szwagier pana de Souzy, Carlos Correa, powiedział brazylijskiej gazecie: *"Zostać przygniecionym w łóżku przez krowę to ostatni sposób, w jaki można się spodziewać, że opuści się tę ziemię. Ale jeśli taka jest wola Boża... Myślę, że to nie krowa zabiła naszego Joao, tylko niedopuszczalny czas, jaki spędził na pogotowiu, czekając na opiekę"*. Jego matka, Maria de Souza, powiedziała brazylijskiej stacji telewizyjnej SuperCanal: *"Nie po to wychowałam syna, żeby zginął od spadającej z nieba krowy!"*.

Policja w Caratinga, w stanie Minas Gerais, wszczęła dochodzenie w sprawie tej dziwnej śmierci. Prokurator rozważa, czy ścigać właściciela krowy za nieumyślne spowodowanie śmierci, jeśli zostanie on uznany za winnego zaniedbań w monitorowaniu swojej krowy.

Mała rada: uważaj na niektóre pozornie niegroźne zwierzęta, mogą być zaskakująco niebezpieczne. Nie zapomnijcie też od czasu do czasu spojrzeć w niebo - nigdy nic nie wiadomo.

Urodziny, plaża i latający parasol

Czy kobieta jest w niebezpieczeństwie, gdy siedzi spokojnie na piasku na dużej, spokojnej plaży nad Oceanem Atlantyckim? Teoretycznie nie, nic niepożądanego nie może się wydarzyć.

Jakie może być ryzyko przebywania na prawie bezludnej plaży w czerwcu, w otoczeniu najlepszych przyjaciół? 55-letniej Lottie Michelle Belk przytrafiło się coś bardzo złego. Lottie postanowiła świętować swoje urodziny na plaży z małą grupą przyjaciół w spokojną czerwcową sobotę. Ale pech chciał, że tego dnia wiał dość silny wiatr, około 30 km/h. Wiatr podniósł parasolkę, która przeleciała nad Lottie, trafiając ją w serce.

Policja w Virginia Beach w stanie Wirginia (USA) zareagowała na 33rd Street Beach krótko po godzinie 17.00 po otrzymaniu zgłoszenia o kobiecie z zatrzymaniem akcji serca. To była Lottie. Przybyli na miejsce ratownicy medyczni przewieźli ją do miejscowego szpitala, ale w wyniku odniesionych obrażeń zmarła. Śledztwo wykazało, że parasol wbity w piasek na plaży został podniesiony przez silny podmuch wiatru, a następnie zsunął się po piasku. Policja twierdzi, że parasolka ugodziła panią Belk w klatkę piersiową. Główny lekarz sądowy, Donna Price, stwierdziła, że przyczyną śmierci Belka był tępy uraz klatki piersiowej. Powiedział również, że śmierć była przypadkowa. Wydział zabójstw policji w Virginia Beach rozpoczął jednak rutynowe dochodzenie w sprawie tego zdarzenia. Według Toma Gilla, kapitana Wydziału Ratownictwa Virginia Beach, to pierwszy przypadek, kiedy słyszał o tym, że ktoś został zabity przez parasol plażowy w tym nadmorskim mieście. Gill powiedział, że słyszał o przypadkach zranienia ludzi przez oderwany parasol, ale uważa śmierć Belksa za nieszczęśliwy wypadek. Gill mówi, że ważne jest, aby podczas silnych podmuchów ponownie wyregulować i sprawdzić zakotwiczenie parasola. Jeśli wiatr wydaje się zbyt silny, Gill sugeruje, aby po prostu zdjąć parasol. Według Roba Lindaura, właściciela sklepu z odzieżą plażową, parasol powinien być zawsze ustawiony w kierunku wiatru. Lindaur radzi, aby nigdy nie odrywać wzroku od parasola, bez względu na to, czy chodzi o spacer w wodzie, czy po plaży.

Mała rada: kiedy jesteś na plaży, nie myśl tylko o rekinie, który może przyjść i odgryźć Ci nogę podczas pływania. Nie zapomnij się rozejrzeć, bo nigdy nic nie wiadomo.

Genialny pisarz i mały korkowiec

Co może być złego w człowieku, który przed snem musi wkropić do oczu tylko dwie krople serum odkażającego? Po cichu zainstalowany w luksusowym apartamencie w jednym z głównych hoteli na Manhattanie. Teoretycznie wszystko powinno być w porządku. Ale, jak wiadomo, nie zawsze wszystko idzie zgodnie z planem. Czasami wydaje się to tak absurdalne, tak nie na miejscu. Nie zapominajmy, że jest to utytułowany dramaturg, Tennessee Williams, autor *Cat on a Hot Tin Roof*, laureat nagrody Pulitzera za *A Streetcar Named Desire*. Cóż, najgorsza rzecz przydarzyła się Tennessee Williamsowi w wieku 71 lat, wieczorem 22 lutego 1983 roku, w pięknym apartamencie hotelu Elysium przy 54. ulicy na Manhattanie, w samym sercu Nowego Jorku.

Nie wiedząc, gdzie umieścić nakrętkę od buteleczki z kroplami do oczu, włożył ją między zęby na tyle długo, by móc wlać krople do oczu. Odchylił głowę do tyłu, usta miał otwarte, zakrętkę między zębami, ręce zajęte zakraplaczem. Fałszywy ruch? Czkawka? Kichnięcie? Tennessee Williams połknął kapsel od butelki i zadławił się na śmierć. Jego ciało znalazł następnego ranka jego sekretarz, John Uecker, który dzielił apartament z dwoma sztukami dramaturga. Pan Uecker powiedział, że usłyszał hałas w pokoju pana Williamsa około godziny 23.00 w czwartek wieczorem, ale nie przeprowadził dochodzenia. Następnego dnia rano, około godziny 10.45, pan Uecker wszedł do pokoju i znalazł pana Williamsa leżącego martwego obok łóżka. Dr Gross, główny lekarz sądowy Nowego Jorku, który przeprowadził sekcję zwłok, potwierdził, że pan Williams zmarł późnym wieczorem w czwartek, uduszony plastikową zakrętką, taką, jakiej używa się na butelkach z aerozolem do nosa lub płynem do oczu. Lekarze twierdzą, że normalne odruchy nerwowe w tylnej części gardła w normalnych warunkach zmusiłyby osobę dławiącą się do wyrzucenia przedmiotu, który utknął w otworze krtani, zwanym głośnią. Dr Gross powiedział, że reakcja wyrzutowa może być osłabiona z wielu powodów, na przykład gdy dana osoba jest pod wpływem alkoholu lub narkotyków. Dr Gross powiedział, że nie ma podejrzeń co do nieumyślnego spowodowania śmierci, a tego typu zgony są zazwyczaj klasyfikowane jako przypadkowe. W swoich najlepszych momentach Williams był mistrzem dramaturgii i kreował zagubionych i udręczonych bohaterów, walczących o godność i nadzieję w świecie, który często odmawiał im obu tych cech. Obsesyjnie myślał o chorobie, niepowodzeniu i śmierci, ciągle wydawało mu się, że jego serce przestanie bić. Cierpiał na wiele dolegliwości, w tym zaćmę, zapalenie stawów i choroby serca. "*Miałem wszystkie dolegliwości znane człowiekowi*" - powiedział kiedyś.

Mała rada: kiedy w codziennym życiu robisz raczej niegroźne rzeczy, bądź ostrożny. Na przykład, nie zapomnij położyć obok siebie skuwki od długopisu lub pokrywki od butelki z piwem - nigdy nie wiadomo, co może Ci się przytrafić.

Zbieracz, las i pyton

Co może pójść nie tak Akbarowi, 25-letniemu Indonezyjczykowi, który z maczetą i koszykiem idzie do lasu, aby zbierać owoce palmy olejowej w swojej części Indonezji? Zielony las, cisza i prawie nikogo nie widać na horyzoncie. Teoretycznie nic. Ale jak wiadomo, nic nie idzie zgodnie z planem.

Kiedy następnego dnia wujek przyjechał go odwiedzić na wyspie Sulawesi, zastał dom pusty i zamknięty. Jego żona wyjechała do swoich rodziców w innej prowincji, a nikt z przyjaciół i sąsiadów nie widział Akbara od poprzedniego dnia. Wuj Akbara zbiera kilku wieśniaków, którzy wyruszają na jego poszukiwanie.

Kilka godzin później ekipa poszukiwawcza znalazła rozrzucone owoce oleju palmowego, narzędzie do zbierania i but. Następnie, kilka metrów dalej, zauważyli siedmiometrowego pytona siatkowanego, nabrzmiałego, nadętego i niezdolnego do ruchu po ewidentnie pantagruelicznym posiłku. W środowisku naturalnym pytony są znane z tego, że zjadają małpy, świnie i inne ssaki. Pytony siatkowane chwytają ofiarę dziesiątkami ostrych, zakrzywionych zębów, a następnie ściskają ją na śmierć, po czym połykają w całości. Są one szeroko rozpowszechnione w Indonezji i innych częściach Azji Południowo-Wschodniej. Ten wąż dusiciel, jeden z największych węży na świecie, mierzy średnio od 4 do 9 metrów długości i waży od 90 do 140 kg. W wyjątkowych przypadkach może osiągnąć 10 metrów, jak w przypadku samicy zabitej przez tubylców na Sulawesi w Indonezji w 1912 r., którą zmierzył inżynier. Ponadto samica o długości 8,7 m, która zmarła w 1963 r. w Highland Park Zoo w Pensylwanii, osiągnęła maksymalną wagę 145 kg. Jest to gatunek masywny, jak wszystkie pytony, ale mimo swojej masy pozostaje smuklejszy od innych dusicieli, zwłaszcza anakondy wielkiej.

Akhbar, jak można się spodziewać, został właśnie połknięty w całości przez siedmiometrowego pytona, który właśnie go trawił. *"Kiedy rozcięto mu brzuch, najpierw zobaczyliśmy jego but i stopy w pobliżu szyi"* - powiedział lokalnej gazecie jego wujek. *"Wygląda na to, że został zaatakowany od tyłu, ponieważ znaleźliśmy ranę na jego plecach"*. Sześciominutowy film zamieszczony na stronie internetowej publikacji Tribun Timur pokazuje, jak mieszkańcy wsi rozcinają tuszę pytona, odsłaniając nogi i tors martwej ofiary, Akbara. Był to pierwszy na świecie w pełni potwierdzony przypadek węża, który połknął dorosłego człowieka w całości, a był nim Akbar Salubiro. Smutny koniec.

Przyjacielska rada: gdy idziesz na spacer do lasu, bądź ostrożny. Na przykład nie zapomnij od czasu do czasu obejrzeć się za siebie, bo nigdy nie wiadomo, co może Ci się przytrafić.